Cena 6 hal.

Nr. 642. Kraków Sobota 4. Grudnia 1915 r. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor.. za odnoszenie do domu dopłaca się 90 hal. miesięcznie.
Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h.
Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 3 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED: Ul. św. Tomasza l. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr 3344.

Biuletyn austro-węgierski.

Urzędowo donoszą, dnia 3. grudnia 1915. Wiedeń, 4. grudnia.

Wschodni teren.

Miejscami walka działowa i utarczki.

Wojna z Włochami.

Po ponownie zupełnie nieudałych nieprzyjacielskich atakach ostatnich dni na przyczółek mostowy Tolmin i na nasze stanowiska górskie na północ stamtąd, nastał tam wczoraj spokój.

Koło Oslaviji odparto dziś w nocy ponownie atak włoski.

Taksamo nie udały się ataki na Monte San Michele i na północny stok tej góry.

Koło San Martino zniesiono włoski oddział, który niosąc wory z piaskiem podsunął się.

Gorycya stała pod szczególnie silnym ogniem, który zwłaszcza w śródmieściu wyrządził nowe znaczne szkody.

Bałkański teren.

Na zachód i południe od Nowego Bazaru wzięły austro-węgierskie oddziały, do których przyłączyło się wielu uzbrojonych Mahometan, przedwczoraj i wczoraj do niewoli 3.500 Serbów.

Podczas walk na terytoryum granicznem między Mitrovicą a Ipekiem walczyli po naszej stronie liczni Arnauci.

W uroczystościach, urządzonych przez nasze wojska dnia 2. bm. w Sandżaku Nowo-bazarskim i w Mitrovicy, brała tubylcza ludność entuzyastyczny udział.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego v. Hoefer, polny marszałek porucznik.

Pismo odręczne.

Wiedeń. (T. B.) Cesarz wystosował do hr. Stuergkha pismo odręczne, datowane z 3 bm.:

W piśmie tem wskazuje Monarcha na to, że od chwili wybuchu wojny z Włochami ludność miast na południowej granicy państwa znosi okropne następstwa wojny. Włosi nie mogąc wskutek walecznej obrony wojsk naszych zdobyć drogiej sercu Cesarza Gorycyi, dokonywują dzieła zniszczenia nieuzasadnionego koniecznością wojskową. Monarcha w pełni ocenia ofiary, które ludność ze spokojem znosi, w silnem przekonaniu co do ostatecznego zwycięstwa słusznej sprawy. Cesarz poleca prezydentowi ministrów, by zawiadomił ludność tych okolic o współczuciu, jakiem dla niej przepełnione jest serce ojcowskie Monarchy i zapewnił ją, że rząd Monarchy starać się będzie tam podobnie jak gdzieindziej, złagodzić i uzdrowić rany zadane przez wojnę.

Zaprzeczenia.

Wiedeń. (T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z 29 i 30 zm. donoszą o rzekomych powodzeniach rosyjskich koło Koźliniez, na północny wschód od Czartoryska. Doniesienia te są kłamstwem.

Wiedeń. (T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Prasa mocarstw czwórporozumienia zadaje sobie trud, by podnieść oszczerstwa przeciw naszym żołnierzom i w ten sposób uzasadnić śmieszne twierdzenie, iż czwórporozumienie prowadzi walkę w imię kultury przeciw barbarzyństwu. Z rozkazów komendantów armii rosyjskiej, jakie dostały się w ręce nasze, wynika jasno, jak w barbarzyński sposób znęca się armia rosyjska nietylko w obszarach okupowanych swego czasu, ale i we własnym kraju nad ludnością. W jednym z tych rozkazów napiętnowane są gwałty popełnione przez kozaków, którzy hańbią imię rosyjskie nietylko w Galicyi, ale w całym świecie, dopuszczając się gwałtów i niesłychanych grabieży i to pod oczyma i z wiedzą wyższych oficerów. Rozkaz komendanta rosyjskiego zapowiada energiczne zarządzenia przeciw temu.

W Macedonii.

Saloniki (T. B.). Agencya Havasa. Dnia 29. listopada wieczorem Serbowie mieli jeszcze w ręku linię rzeki Czerna, kilka kilometrów na wschód od Monastyru. Bułgarzy jednakże silnie na nich napierali. Na froncie angielsko-francuskim żadnej zmiany. Walka artyleryi koło Valandowo. Termometr wczoraj w okolicy francuskiej linii nad rzeką pokazywał 15 stopni C poniżej zera.

Saloniki (T. B.). Agencya Havasa. Połączenie z Monastyrem istnieje jeszcze; telegraf nie jest przerwany, chociaż brak wiadomości o komenderującym armii serbskiej.

Medyolan (T. B.). „Corriere della Sera" donosi: Bułgarzy otoczyli Monastyr w odległości 15 km na południowy wschód od granicy Grecyi. Straż przednia bułgarska dotarła do Kenali tuż koło linii kolejowej, co wskazuje na zamiar otoczenia sił zbrojnych serbskich, które mogą jeszcze tylko szybko cofnąć się ku Reznie. (Rezna, miejscowość w oddaleniu 30 km na półn.-zachód od Monastyru. Przy. Red.).

Zajęcie Monastyru.

Rzym (T. B.). Agencya Stefaniego donosi z Aten pod datą dzisiejszą: Wczoraj o 3 popołudniu nieprzyjaciel obsadził Monastyr.

Medyolan (T. B.). „Secolo" donosi: Wojska serbskie opuściły Monastyr i cofają się ku Reznie.

Biuletyn bułgarski.

Sofia (T. B.). Agencya Bułgarska donosi urzędowo o wydarzeniach z dnia 1. grudnia: **Położenie nie wykazuje żadnej zmiany.**

Wojna bułgarsko-serbska.

Sofia. (T. B.) Bułgarska aj. tel. Urzędowe sprawozdanie o działaniach na serbskim terenie wojennym od upadku Niszu d. 5 listopada aż do upadku Prisztiny d. 23 listopada.

Po upadku Niszu ściągnęli Serbowie swe główne siły wojskowe na lewym brzegu Bułgarskiej Morawy na północny wschód od miasta Leskovac, podczas gdy nasza postępująca ze wschodu armia osiągnęła prawy brzeg bułgarskiej Morawy na froncie Leskovac—Nisz—Paracin.

Silne deszcze podniosły znacznie stan wody. Zaopatrzeni w ciężką artylerye Serbowie zajęli silne stanowiska na lewym brzegu rzeki, który silnie umocnili. Ze względu na zły stan dróg nie nadszedł jeszcze na miejsce nasz materyał do budowy mostów wojennych. Serbowie zrozumieli korzystne swe położenie, w jakiem wówczas się znajdowali i postanowili z tego wyciągnąć korzyści. Pozostawili na reszcie frontu silne straże tylne, a z głównemi siłami, na które złożyły się dywizye Szumadia, Driny, Timoku i Morawy, oraz ich dywizye kawaleryi, kryci wskutek nie do pokonania trudności przy przeprawie przez Bułgarską Morawę, rzucili się na nasze odddziały w zamiarze, przełamania naszego frontu, aby otworzyć sobie drogę w kierunku linii Leskovac-Vranja i zagrozić prawemu skrzydłu i tyłom naszych wojsk, które operowały na froncie Domnurovici—Gnilani—Kaczanik i by przy pomocy wojsk serbskich, stojących naprzeciw tego frontu, zmusić nas do odwrotu. W ten sposób mieliby Serbowie otwartą drogę do Skoplje i Kumanova i mogliby wpaść na tyły naszym wojskom, które walczyły przeciw Francuzom na froncie Krivolak—Gracko—Prilep. Niebezpieczeństwo poznano na czas; wydaliśmy potrzebne zarządzenia. Nasze wojska stawiły stanowczy opór wobec ataku i odparły wszystkie gwałtowne natarcia. Następnie podjęliśmy kontratak i wspólnie z wojskami centrum pierwszej armii, której tymczasem udało się przeprawić na drugi brzeg rzeki, odrzuciliśmy nieprzyjaciela.

Gdy Serbowie zauważyli nieudanie się ich planu, starali się osiągnąć swój cel na innej drodze. Znowu pozostawili straż tylną celem powstrzymania pochodu naszych wojsk, wysłali swe główne siły przez dawną granicę serbsko-turecką w kierunku linii Pristina—Gnilan—Domurewzi i ściągnęli tam też wszystkie stojące do rozporządzenia wojska z innych frontów. Zdołali chwilowo zatrzymać ofenzywę naszych wojsk, które tymczasem opanowały Gnilanę i dotarły do linii Jegovzi—Sebince. Dywizyi Morawy udało się nawet, po przekroczeniu góry Kopilisk, wpaść niemal na tyły naszym wojskom, które operowały na północ od Gnilan. Ale to zuchwalstwo przepłaciła drogo piąta dywizya. Została otoczoną i przeważna część ich wojsk musiała złożyć broń. Serbowie ściągnęli następnie wielkie siły pod Verisovici i wysłali je przeciw Gnilanowi, aby otoczyć nasze wojska i otworzyć dla siebie drogę do Kumanova. Ten plan jak i inne, rozbił się o wielką waleczność naszych wojsk, które na czas wzmocnione, przeszły do ofenzywy i złamały opór serbskich sił głównych, zmusiły je do cofnięcia się z równiny Kosowa w kierunku Albanii. Serbowie ponieśli znaczne straty i pozostawili w naszym ręku wielką liczbę jeńców i trofei.

Na innych frontach operujące straże tylne serbskie zdołały się dzięki trudnemu nie do przebycia terenowi utrzymać w zajmowanych jednem po drugiem stanowisku.

Szczegóły.

Przebieg działań według pojedynczych dni był następujący:

Dnia 10. listopada: Nasza południowa dywizya lewego skrzydła pierwszej armii, która działała wzdłuż bułgarskiej Morawy, przekracza tę rzekę na zachód od miasta Leskovca. Równocześnie walczy centrum i prawe skrzydło tej armii o przejście przez tę rzekę w okolicach od Niszawy i Aleksińca.

Dnia 11. listopada: Serbowie przedsięwzięli przy użyciu czterech pułków piechoty i jednej dywizyi kawaleryi kontratak przeciw tworzącej nasze lewe skrzydło dywizyi bułgarskiej na zachód od Leskovca. Nasze działające wzdłuż Bułgarskiej Morawy centrum walczy o przejście przez rzekę. Nasze prawe skrzydło swą strażą przednią przechodzi na lewy brzeg Morawy w okolicy Aleksińca.

Dnia 12. listopada: Główne siły serbskiej armii wykonują dalej jak najzaciętszy kontratak na dywizyę naszego lewego skrzydła na zachód od Leskova, ale dywizya ta po otrzymaniu posiłków utrzymała się na stanowisku. Centrum naszej operującej wzdłuż Morawy armii poczyna strażą przednią przekraczać rzekę i łamie zacięty opór nieprzyjaciela. Koło Aleksińca przekroczyło już Morawę prawe skrzydło naszej pierwszej armii.

Serbowie kontynuują swe kontrataki w kierunku Leskovca. Centrum i prawe skrzydło naszej pierwszej armii stoją już na lewym brzegu Bułgarskiej Morawy i prą na Prokóplje. Nasze straże przednie wkraczają na tę linię. Nowa brygada skierowaną została z północy na ostatnie serbskie wojska w kierunku Leskovca.

Dnia 14. listopada: Właśnie jedna dywizya wzmocniła nasze lewe skrzydło. W ten sposób łamią wojska nasze opór Serbów i wypierają ich w kierunku zachodnim na Boidik—Lobane—Vina. Prawe skrzydło osiąga linię Bou-Baublica—Vocanovo na południowy zachód od Bojnika. Na zachód od Bojanonovic posuwając się na Prisztinę. Zajmują nasze wojska miasto Gnilan i w dalszem trwaniu ofenzywy dotarły do linii Sebince—Jegovici.

Dnia 16. listopada: Nasze wojska ścigając nieprzyjaciela w kierunku na Leszkovac i Prisztinę, dotarły do linii Gavniszte—Gaitan—Bouczunia — Radinowac—Szilowo— Szarcze—Buvc— Klaicze — Okrulica, Serbowie podejmują plan operacyjny, którego opierając się w swej obronie na starej silnie ufortyfikowanej granicy turecko-serbskiej, grupują główne siły swych wojsk przeciw prawemu skrzydłu naszych wojsk, które posuwają się z Gnilan na Prisztinę, i kierują swe stojące na linii rzeki Leskovica wojska na miejscowość Demuvci, w zamiarze, wgięcia naszego frontu by w ten sposób utworzyć dla siebie drogę na Kojanowci. Przychodzi do zaciętych walk na prawym brzegu rzeki Lskovicy i na linii Domurovci—Bojevti—Serbice.

Dnia 17. listopada. Nasze wojska w pościgu za Serbami dotarły do linii Vassilevac—Bakinica, dawnej srbsko-tureckiej granicy aż do góry Kopiliak. Ruch postępowy Serbów nad rzeką Leskowica trwa dalej bez osiągnięcia jednak rezultatu, gdy nasze wojska wszędzie odrzuciły nieprzyjaciela. Serbowie poczynają również z Ferovici napierać na Kacanik.

Dnia 18 listopada: Serbowie stawiają wzdłuż byłej turecko-serbskiej granicy ofenzywie naszych z północnego wschodu prących wojsk rozpaczliwy opór. Ich wypad nad rzeką Leskovicą zatrzymano koło miejscowości Domurovci, dokąd skierowano wzmocnienia przez Wojanovci i górę Kopiliak. Serbska ofenzywa na Kacanik również załamała się. Bułgarskie wojska odeszły z Gnilan przez drogę z Ferisova na flankę serbskich wojsk. Na naszym całym froncie wykonują Serbowie rozpaczliwe kontrataki, a to na starej serbsko-tureckiej granicy. w obszarze drogi Kursumlja-Pristina, na górze Kopiliak i na linii Gnilan-Kacanik, przyczem wykorzystują wielką odległość między naszem skrajnem prawem skrzydłem, stojącem koło drogi z Kursumlii i najskrajniejszem lewem skrzydłem naszych sprzymierzeńców, które wówczas znajdowało się w okolicy Rudare, na południe od Kursumlji. Zostali jednak odrzuceni, przyczem ponieśli wielkie straty. Serbski wypad na miejscowość Domurowci został ostatecznie złamany. Serbska dywizya Morawy została prawie w zupełności otoczoną i pozostawiła w naszem ręku około 7.000 jeńców. Jedną kolumnę wysłano przez Jegovac-Planina w okolicę na północ od Ferisovca, aby powstrzymać pochód Serbów od tego miasta w kierunku południowym.

Dnia 20. listopada: Serbowie stawiają przed naszym całym frontem wzdłuż starej granicy serbsko-tureckiej i w kierunku Gnilan-Kacanik rozpaczliwy opór. Wszędzie przychodzi do walki na bagnety, prowadzonej ze skrajną zaciekłością. Walka trwa także dalej po zmierzchu. Na południowym brzegu rzeki Leskovicy zostali Serbowie zupełnie pobici. Nasze wojska ścigają ich i w ciągu pościgu osiągnęły linię Berivojce-Klobukar.

Dnia 21 listopada: Serbowie zostali ze starej granicy serbsko-tureckiej odrzuceni w obszar drogi Kursumlja—Pristina—góra Kopiliak. Nasze wojska ścigają ich w kierunku Pristiny. Pościg trwa dalej na południowym brzegu rzeki Leskovicy, gdzie osiągnęliśmy linię Czarezte-Bostane-Dragovte. Równocześnie udało się jednej kolumnie sąsiedniego skrzydła naszych wojsk odrzucić Serbów i swój front wyrównać z frontem prawego skrzydła naszej armii. Serbowie wzmacniają znacznie swe wojska w kierunku Ferisovca i wywierają z siłą rozpaczy nacisk w kierunku drogi Ferisovic—Gnilan, ale wszystkie ich usiłowania posunięcia się naprzód zostały przez nas unicestwione.

Dnia 22. listopada: Nasze wojska na całym obszarze frontu od drogi Kursumlje—Pristina aż do drogi Gnilan—Pristina dążą do utorowania sobie drogi z Verisovca i Jegovac Planiny w kierunku Gnilana. Atak ich jest bardzo energiczny.

Dnia 23 listopada: Pościg nieprzyjaciela w kierunku Pristiny trwa dalej. Nasza kawalerya wdziera się jako pierwsza do miasta, a za nią część wojsk naszego prawego skrzydła i część wojsk lewego skrzydła sąsiedniej niemieckiej kolumny, przyczem bułgarska i niemiecka piechota równocześnie wkraczają. Nasze posiłki wysłane w kierunku Planiny Jegovac pobiły Serbów, którzy następnie podjęli odwrót na Prizren, przyczem nasi ich ścigają.

Dnia 24. i 25. listopada: Ścigamy nieprzyjaciela na całym froncie. Tak udało się naszym wojskom po zaciętych walkach, które trwały dwa tygodnie i rozegrały się wśród najtrudniejszych stosunków, złamać główny opór armii serbskiej, walczącej zaciecie pod dowództwem króla Piotra i następcy tronu. Rozpaczliwe usiłowania Serbów rozbiły się na niepowstrzymanem parciu naszych zwycięskich armii, które posuwając się, pokonały opór Serbów i odrzuciły ich do Albanii, i tam dalej ścigają resztki serbskiej armii.

Całe przedsięwzięcie, trwające od 10 do 21 listopada, tworzy olbrzymią bitwę, w której wzięliśmy przeszło 25.000 jeńców i 42 działa.

Odmowna odpowiedź.

Rzym. (T. B.) Jak „Messagero" donosi, Grecya odpowiedziała odmownie na nowe kategoryczne nastawanie czwórporozumienia co do wolnego rozporządzania Salonikami i koleją. Dalsze wiadomości mówią już o podjęciu przez Anglię i Francyę na nowo gospodarczych zarządzeń przymusowych przeciw Grecyi.

Izba włoska.

Lugano (T. B.). Wczorajsze posiedzenie izby w Rzymie miało przebieg apatyczny. Tylko socyaliści zdobyli się na otwartą opozycyę. Poszczególni mowcy wytykali niedostateczność obrony wybrzerza włoskiego. Deputowany socyalistyczny Treve zakończył swą mowę wezwaniem, by przyśpieszono zawarcie pokoju.

Odroczenie senatu.

Lugano (T. B.). Senat w którym Sonnino złożył tesame oświadczenia jak w izbie deputowanych, zrzekł się dyskusyi i odroczył się dla braku materyału do pracy.

Zadanie Włochów na Bałkanie.

Rzym (T. B.). „Giornale d'Italia" ze względu na oświadczenie Sonnina potwierdza że Włochy mają na celu obecnie postarać się jedynie o zaprowiantowanie wojska serbskiego i dostarczenie mu amunicyi jakoteż o t. zw. ułatwienie jego koncentracyi dla przyszłej ofenzywy, lecz nie noszą się z myślą żadnej własnej ryzykownej ofenzywy.

Biuletyny nieprzyjacielskich sztabów.

Czarnogóra.

Wiedeń (T. pryw.). „Die Zeit" podaje:

Czarnogórski konsulat ogłasza z Cetynii następujące sprawozdanie z 29. listopada: Nasze wojska wykonały energiczne i skuteczne uderznie pod Metalką i zadały nieprzyjacielowi klęskę, przyczem zmusiły go do bezładnego odwrotu w kierunku Gorazdy.

Na innych frontach żadnej zmiany.

Włochy.

Wiedeń (Tel. pryw.). „Die Zeit" podaje:

Dnia 1. grudnia. Wczoraj ustały walki piechoty, aby módz umocnić uzyskane stanowiska, przy żywej czynności artyleryi, które zadaniem było zniszczyć linie nieprzyjacielskiego oporu. Zwyczajny, przeciw domom mieszkalnym skierowany ogień nieprzyjacielski wywołał pożar w szpitalu cywilnym w Monfalkone, który łatwo opanowaliśmy. Nieprzyjacielscy lotnicy obrzucili bombami, nie czyniąc szkody, karnijskie miejscowości Paularo i Misineinis. W małych utarczkach stracił nieprzyjaciel około 30 ludzi w jeńcach i 1 karabin maszynowy.

Rosya.

Wiedeń. (T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z 2 grudnia: Dnia 1 bm. artylerya nasza nagle wzięła pod ogień nieprzyjacielski biwak, o którym zgłoszono, iż znajduje się na lewym brzegu Dźwiny koło Sonnenhof między Friedrichstadt a Jakobstadt. Niemcy uciekli i zostawili na placu około 1000 rannych i zabitych. Na lewym brzegu Styru wyparto nieprzyjaciela na południowy zachód od Chrias. 6 km na północ od Czartoryska.

Koło Polskie.

Wiedeń (T. B.) Z sekretaryatu Koła Polskiego donoszą nam, że 17. grudnia o 5. popołudniu odbędzie się w Wiedniu w biurze Prezesa Koła posiedzenie komisyi parlamentarnej, na którem Prezes zda sprawę z wyniku swoich zabiegów u rządu co do przedłużenia moratoryum, upływającego z końcem roku bieżącego. W konferencyi wyznaczonej przez ministerstwo sprawiedliwości na dzień 14. bm. dla wysłuchania opinii zastępców sfer interesowanych weźmie udział również prezes Biliński z referentami Koła, pp. Grossem i Stesłowiczem. Na posiedzeniu komisyi parlamentarnej będzie następnie roztrząsana kwestya uregulowania w drodze ustawodawczej spłaty zaległych odsetek od wierzytelności hipotecznych, co do której odbędzie się w ministerstwie sprawiedliwości konferencya 13. bm.

W sprawie ulg podatkowych doniesiono już w komunikacie sekretaryatu z 26. zm., iż dnia 23. listopada przeprowadzono z ministrem skarbu dłuższą naradę celem uzyskania ogólnego opustu podatkowo-czynszowego w miejscowościach zajętych przejściowo przez nieprzyjaciela lub ewakuowanych. Możemy obecnie z zadowoleniem podać do wiadomości, że minister skarbu dr Engel przed swojem wystąpieniem z gabinetu wydał jeszcze rozporządzenie, aby podatek ten został w rzeczonych miastach obniżony ogólnie do 50% a więc opust podatku domowo-czynszowego nastąpi do połowy bez wnoszenia osobnych podań, wyłącznie na podstawie reskryptu ministerstwa skarbu. Posiedzenie komisyi gospodarczej dla odbudowy rolnictwa i przemysłu rolniczego odbędzie się w Wiedniu w biurze Prezesa w sobotę 18. bm. o godz. 5. popołudniu.

Z wielkim żalem musimy się w końcu podzielić z szerokiemi kołami naszego społeczeństwa nader przykrą wiadomością, iż oczekiwany z wielką niecierpliwością powrót do kraju zacnego orędownika miasta Lwowa został zupełnie niespodziewanie odroczony, gdyż władze rosyjskie w ostatniej chwili cofnęły udzielone już drowi Rutowskiemu pozwolenie do powrotu, o który tak gorąco i usilnie przy pomocy ministerstwa spraw zagranicznych zabiegał Prezes Koła.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 4. grudnia 1915.

Nad Tygrysem.

Londyn (T. B.). „Times" w artykule wstępnym pisze: Ostatnie wiadomości o bitwie koło Ktezifonu nie uprawniają do nadziei rychłego wkroczenia do Bagdadu. Straty angielskie były wielkie. Liczba rannych oceniają na 2.500 ludzi, liczby poległych nie podano.

Konstantynopol (T. B.). Uzupełniające doniesienia o zwycięstwie Turków nad Anglikami w Mezopotamii powiadają, że trzy angielskie łodzie motorowe zostały uszkodzone, jedna łódź zatopiona. Wśród poległych znajduje się także major kawaleryi angielskiej, wśród łupów także kilka chorągwi.

Sejm węgierski.

Budapeszt (T. B.). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu przedłożone zostały wygotowane przez komisyę sprawozdania, między innemi sprawozdanie komisyi finansowej o prowizoryum budżetowem. Prezydent ministrów oświadczył, że nie może zgodzić się na życzenie opozycyi, by nad prowizoryum budżetowem przeprowadzono dłuższą dyskusyę aniżeli na to pozwala regulamin. Następne posiedzenie odbędzie się 7. grudnia. Na porządku dziennym prowizoryum budżetowe. Prezydent zauważył, że w myśl regulaminu obrady mają być załatwione w 8. godzinnem posiedzeniu.

Nowy prezydent trybunału obrachunkowego.

Wiedeń (T. B.). Jak się dowiadujemy prezydent ministrów dr Max Włodzimierz br. Beck zamianowany został prezydentem najwyższego trybunału obrachunkowego.

Wiadomości o zaginionych

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Ktoby miał jakiekolwiekbądź wiadomości gdzie znajduje się syn mój

Antoni Siatka

żołnierz 13 pp., który walczył ostatnio w Karpatach, raczy łaskawie mi donieść pod adresem: W. Siatka, Kraków, ul. Starowiślna l. 38.

STEFAN POWROŹNIK

kapral 35 p. obr. kraj. poszukuje swą żonę Katarzynę Powroźnik, rodem z Kipiaczki pow. Tarnopol, przed wojną zamieszkałą w Chodorowie, oraz 4 dzieci: Michalinę, Bazylego, Mikołaja i Józefa. Łaskawą wiadomość upraszą się przysłać pod adresem: Jan Buszkiewicz Kraków. Topolowa 19, II. p.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.